Księga Nehemiasza

Rozdział 1

**1**. Słowa Nehemiasza, syna Helchiaszowego. I zstało się księżyca Chasleu, roku dwudziestego, a jam był na zamku Susis. **2**. I przyszedł Hanani, jeden z braciej mojej, on i mężowie z Judy. I pytałem ich o Żydziech, którzy zostali i żywi byli z więzienia, i o Jeruzalem. **3**. I powiedzieli mi: Którzy zostali i zostawieni są z więzienia, tam w krainie są w wielkim utrapieniu i w zelżywości, a mur Jerozolimski rozwalon jest i bramy jego ogniem są spalone. **4**. A gdym usłyszał takie słowa, usiadłem i płakałem, i żałowałem przez wiele dni, pościłem i modliłem się przed obliczem Boga niebieskiego. **5**. I rzekłem: Proszę, JAHWE Boże niebieski, mocny, wielki i straszliwy, który strzeżesz przymierza i miłosierdzia z temi, którzy cię miłują i strzegą przykazania twego! **6**. Niechaj będą uszy twoje słuchające, a oczy twoje otworzone, abyś usłyszał modlitwę służebnika twego, którą się ja dziś modlę przed tobą w nocy i we dnie za synmi Izraelskimi, sługami twemi, i wyznawani grzechy synów Izraelskich, którymi zgrzeszyli tobie. Ja i dom ojca mego zgrzeszyliśmy, **7**. marnością jesteśmy zwiedzieni, a nie strzegliśmy przykazania twego i ceremonij, i sądów, któreś przykazał Mojżeszowi, słudze twemu. **8**. Wspomni na słowo, któreś rozkazał Mojżeszowi, słudze twemu, mówiąc: Gdy wystąpicie, ja rozproszę was między narody, **9**. a jeśli się nawrócicie do mnie a będziecie strzec przykazania mego i czynić je, chociabyście byli zagnani na koniec nieba, stamtąd zgromadzę was i przywiodę na miejsce, którem obrał, aby tam przebywało imię moje. **10**. A oni słudzy twoi i lud twój, któreś odkupił mocą twą wielką i ręką twą mocną. **11**. Proszę Panie, niech będzie ucho twe nakłonione na modlitwę sługi twego i modlitwę sług twoich, którzy się chcą bać imienia twego a zdarz dziś słudze twemu i daj mu miłosierdzie pod mężem tym. Bom ja był podczaszym królewskim.

Rozdział 2

**1**. I stało się miesiąca Nisan, roku dwudziestego Artakserksa króla. I wino było przed nim, i wziąłem wino, i podałem królowi, a byłem jako mdły przed obliczem jego. **2**. I rzekł mi król: Czemu jest smętna twarz twoja, gdyż cię chorym nie widzę? Nie darmo to, ale nie wiem, co złego jest w sercu twoim. I zlękłem się barzo i nazbyt. **3**. I rzekłem królowi: Królu, żyw na wieki! Jako nie ma być smętna twarz moja, gdyż miasto, dom grobów ojca mego, opuszczone jest, a bramy jego ogniem są popalone? **4**. I rzekł mi król: Czegóż żądasz? I prosiłem Boga niebieskiego, **5**. i rzekłem do króla: Jeśli się zda rzecz dobra królowi a jeśli się podoba sługa twój przed obliczem twoim, abyś mię posłał do Żydowskiej ziemie do miasta grobu ojca mego, i będę je budował. **6**. I rzekł mi król i królowa, która siedziała podle niego: Aż do którego czasu będzie droga twoja a kiedy się wrócisz? I podobało się przed obliczem królewskim, i posłał mię; i naznaczyłem mu czas. **7**. I rzekłem królowi: Jeśli się zda rzecz dobra królowi, niech mi da listy do książąt krainy za Rzeką, aby mię przeprowadzili, ażbym przyszedł do Żydowskiej ziemie, **8**. i list do Asafa, stróża lasów królewskich, aby mi dał drzewa, żebych mógł przykryć bramy wieże domu i mury miejsckie, i dom, do którego wnidę. I dał mi król wedle ręki Boga mego dobrej ze mną. **9**. I przyszedłem do książąt krainy za Rzeką, i oddałem im listy królewskie. A król posłał był ze mną rotmistrze nad żołnierzmi i jezdne. **10**. I usłyszeli Sanaballat Horonitczyk i Tobiasz, sługa, Ammanitczyk, i zasmucili się frasunkiem wielkim, iż przyszedł człowiek, który szukał szczęścia synów Izraelskich. **11**. I przyjachałem do Jeruzalem, i byłem tam przez trzy dni. **12**. I wstałem w nocy, ja i trocha mężów ze mną, a nie oznajmiłem nikomu, co był podał Bóg do serca mego, abym uczynił w Jeruzalem; i bydlęcia nie było ze mną, jedno bydlę, na którymem siedział. **13**. I wyszedłem przez bramę doliny w nocy przed źrzódło smokowe i do bramy gnojowej, i oględowałem mur Jerozolimski rozwalony i bramy jego ogniem spalone. **14**. I przyszedłem do bramy źrzódła i do rur królewskich, i nie było miejsca bydlęciu, na którymem siedział, żeby przeszło. **15**. I szedłem przez potok w nocy, i oględowałem mur, a wróciwszy się, przyszedłem do bramy doliny i wróciłem się. **16**. A urzędnicy nie wiedzieli, gdziem był odjachał abo co bym ja czynił; ale i Żydom, i kapłanom, i przedniejszym, i urzędnikom, i innym, którzy robili, nicem nie oznajmił aż do onego miejsca. **17**. I rzekłem im: Wy wiecie uciśnienie, w którym jesteśmy, iż Jeruzalem jest opuszczone, a bramy jego ogniem są popalone. Pódźcie a pobudujmy mury Jerozolimskie, a nie bądźmy już więcej hańbą! **18**. I oznajmiłem im rękę Boga mego, że była dobra ze mną, i słowa królewskie, które mi mówił. I rzekłem: Wstańmy a budujmy! I zmocniły się ręce ich w dobrym. **19**. A Sanaballat Horonitczyk i Tobiasz, sługa, Ammanitczyk, i Gossem Arabczyk usłyszeli i szydzili z nas, i wzgardzili, i rzekli: Cóż to za rzecz, którą czynicie? Abo przeciw królowi się buntujecie? **20**. I odpowiedziałem im, i rzekłem do nich: Bóg niebieski, ten nam pomaga, a myśmy słudzy jego; wstańmy a budujmy! A wy nie macie części i prawa, i pamiątki w Jeruzalem.

Rozdział 3

**1**. I powstał Eliasib, kapłan wielki, i bracia jego kapłani, i zbudowali bramę trzody; ci ją poświęcili i wrota jej postawili, a poświęcili ją aż do wieże stu łokiet, aż do wieże Hananeel. **2**. A podle niego budowali mężowie Jerycha, a wedle niego budował Zachur, syn Amri. **3**. A bramę rybną budowali synowie Asnaa. Oni ją przykryli i postawili wrota jej i zamki, i zawory. A wedle tych budował Marimut, syn Uriasza, syna Akkus, **4**. a podle niego budował Mosollam, syn Barachiasza, syna Mesezebel; a podle nich budował Sadok, syn Baana; **5**. podle tych budowli Tekuitczycy: ale zacniejszy między nimi nie podłożyli szyj swoich pod robotę pana swego. **6**. A starą bramę budował Jojada syn Fasea, i Mosollam, syn Besodia. Oni ją przykryli i postawili wrota jej i zamki, i zawory. **7**. A podle nich budowali Meltias Gabaończyk i Jadon Meronatczyk, mężowie z Gabaon i Masfa, za książę, które było w krainie za rzeką. **8**. Podle niego budował Eziel, syn Araja, złotnik; a podle niego budował Ananias, syn aptekarzowi i zostawili Jeruzalem aż do muru ulice szerszej. **9**. A podle tego budował Rafaja, syn Hur, przełożony ulice Jerozolimskiej; **10**. a podle niego pobudował Jedaja, syn Haromaf, przeciw domowi swemu; a podle niego budował Hattus, syn Haseboniasza. **11**. Połowicę ulice budował Melchias, syn Herem, i Hasub, syn Fahat Moab, i wieżę pieców. **12**. A podle niego budował Sellum, syn Alohes, przełożony nad połowicą ulice Jerozolimskiej, sam i córki jego. **13**. A bramę doliny zbudował Hanon i obywatele Zanoe: ci ją zbudowali i stanowili wrota jej i zamki, i zawory, i tysiąc łokiet muru aż do bramy gnojowej. **14**. A bramę gnojową budował Melchias, syn Rechab, przełożony ulice Betacharan: on ją zbudował i postanowił wrota jej i zamki, i zawory. **15**. A bramę źrzódła zbudował Sellum, syn Cholhoza, przełożony wsi Masfa: on ją zbudował i przykrył, i postawił wrota jej i zamki, i zawory, i mury sadzawki Siloe ku ogrodu królewskiemu i aż do wschodu, który zstępuje do Miasta Dawidowego. **16**. Po nim budował Nehemias, syn Asbok, przełożony nad połowicą ulice Bet-Sur aż przeciwko grobowi Dawidowemu i aż do stawu, który z wielką pracą zbudowany jest, i aż do domu mocnych. **17**. Po nim budowali Lewitowie, Rehum, syn Benni; a po nim budował Hasebias, przełożony nad połowicą ulice Ceile, na swej ulicy. **18**. Po nim budowali bracia ich, Bawaj, syn Henadad, przełożony nad połowicą Ceile. **19**. A podle niego budował Azer, syn Jozue, przełożony nad Masfa, miarę wtórą przeciw wstępowaniu ku mocniejszemu rogu. **20**. Po nim na górze budował Baruch, syn Zachajów, miarę wtórą od kąta aż do wrót domu Eliasiba, kapłana wielkiego. **21**. Po nim budował Merimut, syn Uriasza, syna Hakkus, miarę wtórą ode drzwi domu Eliasib, póki się rozściągał dom Eliasib. **22**. A po nim budowali kapłani, mężowie z pól Jordanu; **23**. a po nim budował Beniamin i Hasub przeciw domowi swemu; a po nim budował Azariasz, syn Maasjasza, syna Ananiasza, naprzeciw domowi swemu. **24**. Po nim budował Bennuj, syn Henadad, miarę wtórą od domu Azariaszowego, aż do zatoczenia i aż do kąta. **25**. Falel, syn Oziego, budował przeciw zatoczeniu i wieży, która wychodzi z wyższego domu królewskiego, to jest w sieni ciemnice; po nim Fadaja, syn Faros, **26**. A Natinejczycy mieszkali w Ofel aż naprzeciw bramie wodnej na wschód słońca i wieży która wychodziła. **27**. Po nim budowali Tekuitczycy, miarę wtórą naprzeciwko od wieże wielkiej i wychodzącej aż do muru kościelnego. **28**. A wzgórę od bramy końskiej budowali kapłani, każdy przeciw domowi swemu. **29**. Po nich budował Sadok, syn Emmer, przeciw domowi swemu, a po nim budował Semaja, syn Secheniaszów, stróż bramy wschodniej. **30**. Po nim budował Hanania, syn Selemiaszów, i Hanun, syn Selef, szósty, miarę wtórą; po nim budował Mosollam, syn Barachiaszów, przeciwko skarbnicy swojej. **31**. Po nim budował Melchiasz, syn złotniczy, aż do domu Natinejczyków i wiotesz przedających przeciw bramie sądowej, i aż do sale narożnej. **32**. A między salą narożną w bramie trzody budowali złotnicy i kupcy.

Rozdział 4

**1**. I zstało się, gdy usłyszał Sanaballat, żeśmy budowali mur, rozgniewał się barzo. A wzruszywszy się nazbyt, naigrawał Żydy **2**. i mówił przed bracią swą i przed zgromadzeniem Samarytanów: Co Żydowie niedołężni działają? Izali im dopuszczą narodowie? Izali będą ofiarować i za jeden dzień dokonają? Aza będą mogli nabudować kamienia z gromad prochu, które zgorzało? **3**. Ale i Tobiasz Ammanitczyk, bliski jego, mówił: Niechaj budują: jeśli przyjdzie liszka, przeskoczy mur ich kamienny. **4**. Usłysz, Boże nasz, żeśmy się zstali wzgardzonymi; obróć urąganie na głowę ich, a daj je na wzgardę w ziemi niewolej. **5**. Nie pokrywaj nieprawości ich a grzech ich niechaj przed tobą zgładzon nie będzie, że się naśmiewali z budujących! **6**. A tak budowaliśmy mur i złączyliśmy wszytek aż do połowice: i pobudziło się serce ludu ku robieniu. **7**. I zstało się, gdy usłyszał Sanaballat i Tobias, i Arabczycy, i Ammanitczycy, i Azotczycy, że była wyrównana blizna muru Jeruzalem a że się poczynały rozwaliny zawierać, rozgniewali się nazbyt. **8**. I zgromadzili się wszyscy pospołu, aby jachali i walczyli na Jeruzalem, i zasadzili się na zdradzie. **9**. I modliliśmy się do Boga naszego, i postawiliśmy straż na murze we dnie i w nocy przeciwko im. **10**. I rzekł Juda: Zwątlała siła noszącego, a ziemie jest barzo wiele i my nie będziem mogli budować muru. **11**. I rzekli nieprzyjaciele naszy: Niechaj nie wiedzą i niech im tajno będzie, aż przyjdziemy w pośrzód ich i pobijemy je, i uczyniemy, że przestanie robota. **12**. I zstało się, gdy Żydowie przychodzili, którzy mieszkali podle nich, i opowiedali nam dziesięćkroć ze wszytkich miejsc, z których byli przyszli do nas, **13**. postawiłem na miejscu za murem wokoło lud w sprawie z mieczmi swymi, z oszczepy, i z łuki, **14**. I opatrzyłem, i wstałem, i rzekłem do przedniejszych i urzędników, i do ostatka ludu pospolitego: Nie bójcie się od oblicza ich. Pamiętajcie na Pana wielkiego i strasznego a walczcie o bracią waszę, o syny wasze, i córki, i o żony, i o domy wasze! **15**. I zstało się, gdy usłyszeli nieprzyjaciele naszy, że nam dano znać, rosproszył Bóg radę ich. I wróciliśmy się wszyscy do murów, każdy do roboty swej. **16**. I zstało się od onego dnia, połowica młodzieńców robiła, a połowica była gotowa ku bitwie, i oszczepy, i tarcze, i łuki, i pancerze, a książęta za nimi we wszytkim domu Judzkim. **17**. I budujących na murze, i noszących brzemiona, i nakładających: jedną ręką robił, a drugą miecz trzymał. **18**. Bo każdy z budujących miał miecz przypasany na biodra swoje. I budowali i trąbili w trąbę podle mnie. **19**. I rzekłem do przedniejszych i do urzędników, i do ostatka pospólstwa: Wielka robota i szeroka, a myśmy się rozstrzelali po murze daleko jeden od drugiego. **20**. Na miejscu, na którymkolwiek usłyszycie głos trąby, tam się zbiegajcie do nas. Bóg nasz będzie walczył za nas. **21**. A my sami róbmy: a połowica nas niech trzyma oszczepy od wstępu zorze, aż gwiazdy wschodzić będą. **22**. Onego też czasu, mówiłem do ludu: Każdy z sługą swym niech mieszka w pośrzód Jeruzalem, a miejmy przemiany przez noc i przez dzień na robotę. **23**. A ja i bracia moi, i słudzy moi, i stróże, którzy byli ze mną, nie zwłóczyliśmy szat naszych, każdy tylko zwłóczył się do omycia.

Rozdział 5

**1**. I wszczęło się wielkie wołanie ludzi i żon ich przeciw Żydom, braciej swojej. **2**. I byli, co tak mówili: Synów naszych i córek naszych jest barzo wiele: nabierzmy za zapłatę ich zboża a jedzmy i żyjmy. **3**. I byli, co mówili: Pola nasze i winnice, i domy nasze pozastawiajmy, a nabierzmy zboża w głodzie. **4**. A drudzy mówili: Pożyczmy pieniędzy na podatki królewskie a dajmy pola nasze i winnice. **5**. A teraz jako ciała braciej naszej, tak są ciała nasze, a jako synowie ich, tak i synowie naszy. Oto my dawamy w niewolą syny nasze i córki nasze, a z córek naszych są niewolnicami, a nie mamy, skąd by mogły być wykupione: i pola nasze, i winnice nasze inni trzymają. **6**. I rozgniewałem się barzo, gdym usłyszał wołanie ich wedle słów tych, **7**. i myśliło serce moje ze mną, i sfukałem przednie i urząd. I rzekłem im: A więc każdy z was lichwę wyciągacie od braciej swej? I zebrałem przeciw nim zgromadzenie wielkie. **8**. I rzekłem im: My, jako wiecie, wykupiliśmy bracią naszę Żydy, którzy byli poganom zaprzedani, według przemożenia naszego: więc wy też przedawać będziecie bracią waszę i odkupować je będziem? I umilknęli, a nie naleźli, co by odpowiedzieli. **9**. I rzekłem do nich: Nie dobra to rzecz, którą czynicie. Czemu nie w bojaźni Boga naszego chodzicie, aby nam nie urągali pogani, nieprzyjaciele naszy? **10**. I ja, i bracia moi, i słudzy moi pożyczyliśmy wielom pieniędzy i zboża: nie upominajmyż się w obec wszyscy tego, dług darujmy, który nam winno. **11**. Wróćcie im dziś pola ich i winnice ich, i oliwnice ich, i domy ich, i owszem, i setną część pieniędzy, zboża i oliwy, którąście zwykli od nich wyciągać, dajcie za nie. **12**. I rzekli: Wrócimy a nic od nich wyciągać nie będziemy; i tak uczynimy, jako mówisz. I przyzwałem kapłanów, i poprzysiągłem je, aby uczynili wedle tego, com był rzekł. **13**. Nadto wytrząsnąłem zanadrze moje i rzekłem: Tak niechaj Bóg wytrząśnie wszelkiego męża, który by dosyć nie uczynił słowu temu, z domu jego i z prace jego, tak niech wytrząśnion i wypróżnion będzie! I rzekło wszytko zgromadzenie: Amen. I chwalili Boga. Uczynił tedy lud, jako było rzeczono. **14**. A od onego dnia, którego mi król przykazał, abym był książęciem w ziemi Judzkiej, od roku dwudziestego aż do roku trzydziestego wtórego Artakserksa króla, przez dwanaście lat ja i bracia moi nie jedliśmy rocznego obroku, które książętom dawać powinno. **15**. A pierwsze książęta, co przede mną były, obciążali lud i brali od nich w chlebie i w winie, i w pieniądzach na każdy dzień syklów czterdzieści: i słudzy ich tłumili lud. Alem ja tak nie czynił dla bojaźni Bożej; **16**. ale owszem, około murów budowałem i rolim nie kupił, i wszyscy służebnicy moi na robotę zgromadzeni byli. **17**. Żydowie też i urzędników sto i pięćdziesiąt mężów, i którzy do nas przychodzili od narodów, które około nas są, u stołu mego byli. **18**. A gotowano mi na każdy dzień wołu jednego, baranów sześć wybornych oprócz ptastwa, a w dziesięć dni wina rozmaite i wiele innych rzeczy dawałem; nadto i rocznego obroku księstwa mego nie domagałem się: bo lud był barzo zubożony. **19**. Pomniże na mię, Boże mój, ku dobremu wedle wszytkiego, com uczynił ludowi temu.

Rozdział 6

**1**. I zstało się, gdy usłyszał Sanaballat i Tobiasz, i Gossem Arabczyk, i inni nieprzyjaciele naszy, żem ja zbudował mur, a nie zostawało w nim żadnej rozwaliny (a do onego czasu wrót nie postawiłem był w bramach), **2**. posłali Sanaballat i Gossem do mnie, mówiąc: Przyjdzi a uczyńmy między sobą przymierze we wsiach na polu Ono. A oni myślili, żeby mi co złego uczynili. **3**. A tak posłałem do nich posły, mówiąc: Czynię wielką robotę i zjachać nie mogę, aby się snadź nie zaniechała, gdybym jachał i przybył do was. **4**. A posyłali do mnie czterzykroć wedle tego słowa; odpowiedziałem im wedle mowy pierwszej. **5**. I posłał do mnie Sanaballat wedle słowa pierwszego piątykroć sługę swego i miał list w ręce swej tak napisany: **6**. Jest ten posłuch między ludźmi, co też i Gossem powiedział, że ty i Żydowie myślicie się z mocy wybić i dlatego murujesz mur, i chcesz się podnieść królem nad nimi, dla której przyczyny **7**. postanowiłeś i proroki, którzy by o tobie opowiadali w Jeruzalem, mówiąc: Jest król w Żydowskiej ziemi! Usłyszy król te słowa: a przetoż teraz przyjedź, abyśmy się społecznie naradzili. **8**. I posłałem do nich, mówiąc: Nie zstało się wedle słów tych, które ty mówisz: z serca bowiem twego ty to wymyślasz. **9**. Bo ci wszyscy straszyli nas, myśląc, że miały przestać ręce nasze od roboty i mieliśmy zaniechać. Dla której przyczyny barziej umacniałem ręce moje. **10**. I wszedłem w dom Semaja, syna Dalajasza, syna Metabeel, tajemnie. Który mi rzekł: Rozmówmy się między sobą w domu Bożym, wpośrzód kościoła a zamknimy drzwi kościelne: bo przyjdą, aby cię zabili, i w nocy przydą, aby cię zabili. **11**. I rzekłem: Izali kto mnie podobny ucieka? I któż jako ja wnidzie do kościoła a będzie żyw? Nie wnidę. **12**. I rozumiałem, że go Bóg nie posłał, ale jakoby prorokując, mówił do mnie, i Tobiasz, i Sanaballat najęli go byli. **13**. Bo był wziął pieniądze, abych się ulęknąwszy, czynił i grzeszył a żeby mieli co złego, czym by mi urągali. **14**. Pomni na mię, Panie, dla Tobiasza i Sanaballata według uczynków ich takowych: ale i na Noadiasza proroka i innych proroków, którzy mię straszyli. **15**. A mur dokonany był dwudziestego i piątego dnia miesiąca Elul za pięćdziesiąt i za dwa dni. **16**. Zstało się tedy, gdy usłyszeli wszyscy nieprzyjaciele naszy, że się polękali wszyscy narodowie, którzy byli około nas, i upadli sami w sobie, i poznali, że od Boga zstała się ta sprawa. **17**. Ale i dni onych wiele listów od przednich Żydów posyłane były do Tobiasza i od Tobiasza przychodziły do nich. **18**. Bo ich wiele w Żydowstwie było mających przysięgę jego, iż był zięciem Secheniasza, syna Area, a Johanan, syn jego, pojął był córkę Mosollam, syna Barachiaszowego; **19**. ale i chwalili go przede mną i słowa moje odnosili mu; a Tobiasz posyłał listy, aby mię straszył.

Rozdział 7

**1**. A gdy mur zbudowany był i postawiłem wrota, i policzyłem wrótne i śpiewaki, i Lewity, **2**. rozkazałem Hanani, bratu memu, i Hananiaszowi, książęciu domu z Jeruzalem (bo on się zdał jako mąż wierny i bojący się Boga więcej niż drudzy), **3**. i rzekłem im: Niechaj bram Jerozolimskich nie otwarzają aż do ciepła słonecznego. A gdy jeszcze stały zamknione bramy i zatarasowane, i postanowiłem straż z obywatelów Jerozolimskich, każdego na odmiany swoje i każdego przeciw domowi jego. **4**. A miasto było barzo szerokie i wielkie, a lud w pośrzodku jego mały i domy nie były pobudowane. **5**. A Bóg podał do serca mego i zebrałem przedniejsze i urzędniki, i lud pospolity, abych je policzył: i nalazłem księgi liczby onych, którzy byli pierwej przyszli, i nalazło się w nich napisano: **6**. Ci synowie krainy, którzy wyszli z pojmania przeprowadzonych, które był przeniósł Nabuchodonozor, król Babiloński, i wrócili się do Jeruzalem i do Żydowskiej ziemie, każdy do miasta swego. **7**. Którzy przyszli i z Zorobabelem, Jozue, Nehemiasz, Azariasz, Raamiasz, Nahamani, Mardocheusz, Belsam, Mesfarat, Begoaj, Nahum, Baana. Liczba mężów ludu Izraelskiego: **8**. Synów Faros, dwa tysiąca sto siedmdziesiąt dwa. **9**. Synów Safatia, trzy sta siedmdziesiąt dwa. **10**. Synów Area, sześć set pięćdziesiąt dwa. **11**. Synów Fahatmoab z synów Jozuego i Joaba, dwa tysiąca ośm set ośmnaście. **12**. Synów Elam, tysiąc dwie ście pięćdziesiąt czterzej. **13**. Synów Zetua, ośm set czterdzieści pięć. **14**. Synów Zachaj, siedm set sześćdziesiąt. **15**. Synów Bannui, sześć set czterdzieści ośm. **16**. Synów Bebaj, sześć set dwadzieścia ośm. **17**. Synów Azgad, dwa tysiąca trzy sta dwadzieścia dwa. **18**. Synów Adonikam, sześć set sześćdziesiąt siedm. **19**. Synów Begwaj, dwa tysiąca sześćdziesiąt siedm. **20**. Synów Adin, sześć set pięćdziesiąt pięć. **21**. Synów Ater, syna Hezecjaszowego, dziewięćdziesiąt ośm. **22**. Synów Hasem, trzy sta dwadzieścia ośm. **23**. Synów Besaj, trzy sta dwadzieścia czterzej. **24**. Synów Haref, sto dwanaście. **25**. Synów Gabaon, dziewięćdziesiąt pięć. **26**. Synów Betlejem i Netufa, sto ośmdziesiąt ośm. **27**. Mężów Anatot, sto dwadzieścia ośm. **28**. Mężów Betazmot, czterdzieści dwa. **29**. Mężów Kariatiarim, Cefira i Berot, siedm set czterdzieści trzej. **30**. Mężów Rama i Gaba, sześć set dwadzieścia jeden. **31**. Mężów Machmas, sto dwadzieścia dwa. **32**. Mężów Betel i Haj, sto dwadzieścia trzej. **33**. Mężów Nebo drugiego, pięćdziesiąt dwa. **34**. Mężów Elam drugiego, tysiąc dwie ście pięćdziesiąt czterzej. **35**. Synów Harem, trzy sta dwadzieścia. **36**. Synów Jerycho, trzy sta czterdzieści pięć. **37**. Synów Lod, Hadid i Ono, siedm set dwadzieścia jeden. **38**. Synów Senaa, trzy tysiące dziewięć set trzydzieści. **39**. Kapłanów: Synów Idaja w domu Jozue, dziewięć set siedmdziesiąt trzej. **40**. Synów Emmer, tysiąc pięćdziesiąt dwa. **41**. Synów Fashur, tysiąc dwie ście czterdzieści siedm. **42**. Synów Arem, tysiąc siedmnaście. **43**. Lewitów: Synów Jozuego i Cedmihel, synów **44**. Odwiasza, siedmdziesiąt czterzej. **45**. Śpiewaków: Synów Asaf, sto czterdzieści ośm. **46**. Wrotnych: Synów Sellum, synów Ater, synów Telmon, synów Akkub, synów Hatita, synów Sobai, sto trzydzieści ośm. **47**. Natynejczycy: Synowie Soha, synowie Hasufa, synowie Tebbaot, **48**. synowie Ceros, synowie Siaa, synowie Fadon, synowie Lebana, synowie Hagaba, synowie Selmaj, **49**. synowie Hanan, synowie Geddel, synowie Gaber, **50**. synowie Raaja, synowie Rasin, synowie Nekoda, **51**. synowie Gezem, synowie Aza, synowie Fasea, **52**. synowie Besaj, synowie Munim, synowie Nefusim, **53**. synowie Bakbuk, synowie Hakufa, synowie Harhur, **54**. synowie Beslot, synowie Mahida, synowie Harsa, **55**. synowie Berkos, synowie Sisara, synowie Temat, **56**. synowie Nasja, synowie Hatifa. **57**. Synowie sług Salomonowych: Synowie Sotaj, synowie Soferet, synowie Farida, **58**. synowie Jahala, synowie Darkon, synowie Jeddel, **59**. synowie Safatia, synowie Hatil, synowie Focheret, który poszedł z Sebaim, syna Ammon. **60**. Wszytkich Natynejczyków i synów sług Salomonowych trzy sta dziewięćdziesiąt dwa. **61**. A ci są, którzy wyszli z Telmela, z Telharsa, Cherub, Addon i Emmer, a nie mogli pokazać domów ojców swoich i nasienia swego, jeśliże z Izraela byli: **62**. Synów Dalaja, synów Tobia, synów Nekoda, sześć set czterdzieści dwa. **63**. A z kapłanów: Synowie Habia, synowie Akkos, synowie Bersellaj, który pojął z córek Bersellaj Galaadczyka żonę i przezwany był ich imieniem. **64**. Ci szukali pisma swego w liczbie i nie naleźli, i wyrzuceni są z kapłaństwa. **65**. I rzekł im Atersata, aby nie jedli z świętego z świętych, ażby stanął kapłan uczony i ćwiczony. **66**. Wszytko mnóstwo jako mąż jeden: czterdzieści dwa tysiące trzy sta sześćdziesiąt **67**. oprócz sług i służebnic ich, których było siedm tysięcy trzy sta trzydzieści siedm, a między nimi śpiewaków i śpiewaczek dwie ście czterdzieści pięć. **68**. Koni ich, siedm set trzydzieści sześci; mułów ich, dwie ście czterdzieści pięć; **69**. wielbłądów ich, czterzy sta trzydzieści pięć; osłów, sześć tysięcy siedm set dwadzieścia. **70**. A niektórzy z książąt domów dali na robotę. Atersata dał do skarbu złota tysiąc drachm, czasz pięćdziesiąt, szat kapłańskich pięć set trzydzieści. **71**. A z książąt domów dali do skarbu na robotę złota drachm dwadzieścia tysięcy, a srebra grzywien dwa tysiąca dwie ście. **72**. A co dał ostatek ludu złota drachm dwadzieścia tysięcy, a srebra grzywien dwa tysiąca, a szat kapłańskich sześćdziesiąt siedm. **73**. A kapłani i Lewitowie, i wrotni, i śpiewacy, i inne pospólstwo, i Natynejczycy, i wszytek Izrael mieszkali w mieściech swoich.

Rozdział 8

**1**. I przyszedł był miesiąc siódmy, a synowie Izraelowi byli w mieściech swoich. I zebrał się wszytek lud jako mąż jeden na plac, który jest przed wodną bramą, i rzekli Ezdraszowi pisarzowi, aby przyniósł księgi zakonu Mojżeszowego, który był przykazał JAHWE Izraelowi. **2**. Przyniósł tedy Ezdrasz kapłan zakon przed zgromadzeniem mężów i niewiast, i wszytkich, którzy rozumieć mogli, pierwszego dnia miesiąca siódmego. **3**. I czytał na nim jawnie na placu, który był przed wodną bramą, od poranku aż do południa, przed oczyma mężów i niewiast, i mądrych, a uszy wszystkiego ludu były nastawione ku księgam. **4**. I stanął Ezdrasz pisarz na stopniu drzewianym, który był uczynił na mówienie, a podle niego stanęli Matatiasz i Semeja, i Ania, i Uria, i Helcja, i Maasja po prawej stronie jego, a po lewej Fadaja, Misael i Melchia, i Hasum, i Hasbadana, Zacharia i Mosollam. **5**. I otworzył Ezdrasz księgi przed wszystkim ludem: bo stał wyższy nad wszytkim ludem: a gdy je otworzył, powstał wszytek lud. **6**. I błogosławił Ezdrasz JAHWE Bogu wielkiemu, i odpowiedział wszytek lud: Amen, Amen, podnosząc ręce swoje. I nachylili się, i kłaniali się Bogu twarzami na ziemię. **7**. A Jozue i Bani, i Serebia, Jamin, Akkub, Seftaj, Odia, Maasja, Celita, Azariasz, Jozabed, Hanan, Falaja, Lewitowie, czynili pomilczenie między ludem ku słuchaniu zakonu, a lud stanął na swym miejscu. **8**. I czytali w księgach zakonu bożego,\* wyraźliwie i jaśnie ku wyrozumieniu. I rozumieli, gdy czytano. **9**. A Nehemiasz (ten jest Atersata) i Ezdrasz, kapłan i pisarz, i Lewitowie wykładający wszytkiemu ludowi: Dzień poświęcony jest JAHWE Bogu naszemu, nie smęćcież się ani płaczcie! Bo płakał wszytek lud, gdy słuchał słów zakonu. **10**. I rzekł im: Idźcież, jedźcie rzeczy tłuste i pijcie słodycz a posyłajcie części tym, którzy sobie nie nagotowali, bo święty Panu dzień jest, a nie bądźcie smutni, wesele bowiem PANSKIE jest móc nasza. **11**. A Lewitowie czynili pomilczenie między wszytkim ludem, mówiąc: Milczcie, bo dzień święty jest, a nie żałujcie! **12**. Odszedł tedy wszytek lud, aby jadł i pił, i posyłał części, i czynił wielkie wesele: iż wyrozumieli słowa, których nauczył ich był. **13**. A drugiego dnia zebrali się przedniejszy domów wszytkiego ludu, kapłani i Lewitowie do Ezdrasza pisarza, aby im wykładał słowa zakonu. **14**. I naleźli napisano w zakonie, że JAHWE rozkazał w ręce Mojżesza, aby synowie Izraelscy mieszkali w kuczkach w dzień uroczysty miesiąca siódmego **15**. a iżby opowiadali i rozgłaszali po wszystkich mieściech ich i w Jeruzalem, mówiąc: Wynidźcie na górę a przynieście gałęzią oliwnego i gałęzia drzewa najpiękniejszego, gałązek mirtu i gałęzią palmowego, i gałęzia drzewa gajowego, aby się naczyniło kuczek, jako jest napisano. **16**. I wyszedł lud, i przynieśli. I poczynili sobie kuczki każdy na domie swoim iw sieniach swoich, i w sieniach domu Bożego, i na placu wodnej bramy, na placu bramy Efraim. **17**. Uczyniło tedy wszytko zgromadzenie tych, którzy się byli wrócili z pojmania, kuczki, i mieszkali w kuczkach, bo nie uczynili byli tak synowie Izraelscy ode dni Jozuego, syna Nun, aż do dnia onego. I było wesele barzo wielkie. **18**. A na księgach zakonu Bożego czytał na każdy dzień od pierwszego dnia aż do dnia ostatecznego, i czynili święto przez siedm dni, a dnia ósmego zgromadzenie według obrzędu.

Rozdział 9

**1**. A dnia dwudziestego czwartego tego miesiąca zeszli się synowie Izraelscy w poście i w worzech, a ziemia na nich. **2**. I odłączyło się nasienie synów Izraelowych od wszelkiego syna obcego: i stanęli i wyznawali grzechy swoje i nieprawości ojców swoich. **3**. I podnieśli się, aby stali i czytali na księgach zakonu JAHWE Boga swego, czterzykroć przez dzień, i czterzykroć się spowiadali, i kłaniali się JAHWE Bogu swemu. **4**. A powstali na stopniu Lewitów Jozue i Bani, i Cedmihel, Sabania, Bonni, Sarebias, Bani i Chanani i wołali głosem wielkim do JAHWE Boga swego, **5**. I mówili Lewitowie Jozue i Cedmihel, Bonni, Hasebnia, Serebia, Odaja, Sebnia, Fatahia: Wstańcie, błogosławcie JAHWE Bogu waszemu od wieku aż do wieku a niech błogosławią imieniowi chwały twojej wysokiemu we wszelakim błogosławieństwie i chwale! **6**. Ty sam, JAHWE, jeden, tyś uczynił niebo i niebo niebios, i wszytko wojsko ich, ziemię i wszytko, co jest na niej, morza i wszytko, co w nich jest, i ty żywisz to wszytko, a wojsko niebieskie tobie się kłania. **7**. Tyś sam, JAHWE BOŻE, któryś wybrał Abrama a wywiodłeś go z ognia Chaldejskiego, a dałeś mu imię Abraham. **8**. I nalazłeś serce jego wierne przed tobą, i uczyniłeś z nim przymierze, żebyś mu dał ziemię Chananejczyka, Hetejczyka i Amorejczyka, i Ferezejczyka, i Jebuzejczyka, i Gergezejczyka, abyś dał nasieniu jego, i ziściłeś słowa twe, żeś jest sprawiedliwy. **9**. I widziałeś utrapienie ojców naszych w Egipcie, i wysłuchałeś wołanie ich nad Morzem Czerwonym. **10**. I dałeś znaki i cuda na faraonie i na wszytkich sługach jego, i na wszytkim ludu ziemie jego: boś poznał, że hardzie przeciwko nim czynili, i uczyniłeś sobie imię, jako i dziś. **11**. I rozdzieliłeś morze przed nimi, i przeszli przez pośrzodek morza po suszy: a przenaśladowce ich wrzuciłeś w głębokość jako kamień w wody gwałtowne. **12**. I byłeś wodzem ich we dnie w słupie obłokowym, a w nocy w słupie ognistym, aby widzieli drogę, po której szli. **13**. Zstąpiłeś też na górę Synaj i mówiłeś z nimi z nieba, i dałeś im sądy prawe i zakon prawdy, Ceremonie i przykazania dobre. **14**. I szabbat poświęcony twój pokazałeś im i przykazania, i Ceremonie i zakon przykazałeś im w ręce Mojżesza, sługi twego. **15**. Chleb też z nieba dałeś im w głodzie ich i wywiodłeś im wodę z skały, gdy pragnęli: i rzekłeś im, aby weszli a posiedli ziemię, na którąś podniósł rękę swą, abyś im podał. **16**. A oni i ojcowie naszy hardzie czynili i zatwardzili karki swe, i nie słuchali rozkazania twego. **17**. I nie chcieli słuchać ani wspomnieli na dziwy twoje, któreś im był uczynił. I zatwardzili karki swoje, i dali głowę, aby się wrócili w niewolą swą jakoby przez upór. Ale ty, Boże miłościwy, łaskawy a miłosierny, nieskwapliwy i wielkiego zlitowania, nie opuściłeś ich. **18**. I jeszcze choć sobie sprawili cielca ulanego, i mówili: Ten ci jest Bóg twój, który cię wywiódł z Egiptu, i dopuścili się wielkich bluźnierstw. **19**. A ty w wielkich miłosierdziach twych nie opuściłeś ich na puszczy: słup obłoku nie odstąpił od nich we dnie, aby je prowadził w drodze, i słup ognia w nocy, żeby im ukazał drogę, którą by iść mieli. **20**. I ducha twego dobrego dałeś, który by je uczył, i manny twojej nie odjąłeś od ust ich, i wodę dałeś im w pragnieniu. **21**. Przez czterdzieści lat żywiłeś je na puszczy i na niczym im nie schodziło: szaty ich nie zwiotszały i nogi ich nie natarły się. **22**. I dałeś im królestwa i narody, i podzieliłeś im losy, i posiedli ziemię Sehon i ziemię króla Hesebon, i ziemię Og, króla Basan. **23**. I rozmnożyłeś syny ich jako gwiazdy niebieskie, i przywiodłeś je do ziemie, o której powiedziałeś był ojcom ich, aby weszli i posiedli. **24**. I przyszli synowie i posiedli ziemię, i poniżyłeś przed nimi obywatele ziemie, Chananejczyki, i podałeś je w ręce ich i króle ich, i narody ziemie, aby im uczynili, jako się im podobało. **25**. Pobrali tedy miasta obronne i ziemię tłustą i posiedli domy pełne wszytkich dóbr, studnie od innych sprawione, winnice i oliwnice, i drzew rodzajnych siła: i jedli, i byli nasyceni, i otyli, i mieli dostatek rozkoszy z dobroci twej wielkiej. **26**. A ciebie wzruszyli ku gniewu i odstąpili od ciebie, i zarzucili w tył swój zakon twój, i proroki twoje pobili, którzy je oświadczali, aby się ku tobie nawrócili, i dopuszczali się bluźnierstwa wielkiego. **27**. I podałeś je w rękę nieprzyjaciołom, i utrapili je. A czasu utrapienia swego wołali do ciebie, a ty wysłuchałeś z nieba, a podług wielkich politowania twoich dałeś im wybawiciele, którzy by je wybawili z ręki nieprzyjaciół ich. **28**. I gdy odpoczynęli, wrócili się, aby złość czynili przed oczyma twemi: i opuściłeś je w ręce nieprzyjaciół ich, i posiedli je. I nawrócili się, i wołali do ciebie, a ty wysłuchałeś z nieba i wybawiłeś je w miłosierdziach twoich przez wiele czasów. **29**. I oświadczałeś je, aby się nawrócili do zakonu twego. Ale oni hardzie czynili i nie słuchali rozkazania twego, i grzeszyli przeciw sądom twoim, które uczyni człowiek i będzie w nich żył: i dali ramię odchodzące, i zatwardzili kark swój, a nie słuchali. **30**. I przedłużyłeś nad nimi wiele lat, i oświadczyłeś je w duchu twym przez rękę proroków twoich, i nie słuchali: i podałeś je w rękę narodom ziemskim. **31**. Ale w miłosierdziach twoich wielkich nie dałeś ich na wytracenie aniś ich opuścił: bo Bóg zlitowania i łaskawy ty jesteś. **32**. Teraz tedy, Boże nasz wielki, mocny i straszliwy, strzegący przymierza i miłosierdzia, nie odwracaj od oblicza twego wszytkiego utrapienia, które nalazło nas, króle nasze, i książęta nasze, i kapłany nasze, i proroki nasze, i ojce nasze, i wszytek lud twój, ode dni króla Assur, aż do dnia tego. **33**. I ty sprawiedliwy jesteś we wszytkim, co przyszło na nas: boś prawdę uczynił, a myśmy niezbożnie czynili. **34**. Królowie naszy, książęta nasze, kapłani naszy i ojcowie naszy nie pełnili zakonu twego ani słuchali rozkazania twego i świadectw twoich, któreś oświadczał przeciwko im. **35**. I oni w królestwach swoich, i w dobroci twojej wielkiej, którąś im był dał, i w ziemi barzo szerokiej i tłustej, którąś był dał w oczach ich, nie służyli tobie ani się odwrócili od zabaw swych złośliwych. **36**. Oto my sami dziś niewolnikami jesteśmy: i ziemia, którąś dał ojcom naszym, aby jedli chleb jej, i które są dobra jej, i my sami jesteśmy w niej niewolnikami. **37**. I urodzaje jej mnożą się królom, któreś postanowił nad nami dla grzechów naszych, i panują nad ciały naszemi i nad bydlęty naszemi według woli swej; i jesteśmy w wielkim uciśnieniu. **38**. W tym tedy wszytkim my sami czyniemy przymierze i piszemy, i pieczętują książęta nasze, Lewitowie naszy i kapłani naszy.

Rozdział 10

**1**. A pieczętarze byli Nehemiasz Atersata, syn Hachelaj, i Sedecjasz, **2**. Sarajasz, Azariasz, Jeremiasz, **3**. Feshur, Amariasz, Melchiasz, **4**. Hattus, Sebenia, Melluch, **5**. Harem, Merimut, Obdias, **6**. Daniel, Genton, Baruch, **7**. Mosollam, Abia, Miamin, **8**. Maazja, Belgaj, Semeja: ci kapłani. **9**. A Lewitowie: Jozue, syn Azariaszów, Bennuj, z synów Henadad, Cedmiel **10**. i bracia ich, Sebenia, Odaja, Celita, Falaja, Hanan, **11**. Micha, Rochob, Hasebia, **12**. Zachur, Serebia, Sabania, **13**. Odaja, Bani, Baninu. **14**. Przedniejszy ludu: Faros, Fahatmoab, Elam, Zetu, Bani, **15**. Bonni, Azgad, Bebai, **16**. Adonia, Begoaj, Adin, **17**. Ater, Hezecja, Azur, **18**. Odaja, Hazum, Besaj, **19**. Haref, Anatot, Nebaj, **20**. Megfias, Mosollam, Hazir, **21**. Mesizabel, Sadok, Jeddua; **22**. Feltia, Hanan, Anaja, **23**. Osee, Hanania, Hasub, **24**. Alohes, Falea, Sobek, **25**. Rehum, Hasebna, Maasja, **26**. Echaja, Hanan, Anan, **27**. Melluch, Haran, Bahana. **28**. I ostatek z ludu, kapłani, Lewitowie, oddźwierni i śpiewacy, Natynejczykowie i wszyscy, którzy się odłączyli z narodów ziem do zakonu Bożego, żony ich i synowie ich, i córki ich. **29**. Wszyscy, którzy mogli rozumieć, ślubując za braty swe, przedni ich, i którzy przychodzili obiecować i przysięgać: Żeby chodzili w zakonie Bożym, który był dał w ręce Mojżesza sługi Bożego, żeby czynili i strzegli wszytkie przykazania JAHWE Boga naszego i sądy jego, i ceremonie jego. **30**. A żebyśmy nie dawali córek naszych ludowi ziemie i córek ich żebyśmy nie brali synom naszym. **31**. Ludzie też ziemie, którzy wnoszą rzeczy przedajne i wszytko do potrzeby w dzień Sobotni, żeby przedawali, nie będziem brać od nich w Sabat i w dzień poświęcony. I roku siódmego zaniechamy i wyciągania wszelkiej ręki. **32**. I postanowiemy nad sobą ustawy, że będziem dawać trzecią część sykla na rok na potrzebę domu Boga naszego, **33**. na chleby pokładne i na ofiarę wieczną, i na całopalenie wieczne w Sabaty, w pierwsze dni miesiąca, w święta uroczyste, i w poświęcone, i za grzech, aby się modlono za Izraela, i na wszelką potrzebę domu Boga naszego. **34**. Puściliśmy tedy losy między kapłany i Lewity, i pospólstwo, noszenie drew, aby je wnoszono w dom Boga naszego według domów ojców naszych wedle czasów, od czasów roku aż do roku, aby gorzały na ołtarzu Pana Boga naszego, jako napisano w zakonie Mojżeszowym. **35**. I abyśmy przynosili pierworodztwa ziemie naszej i pierwociny wszelkiego owocu, wszelkiego drzewa od roku do roku w domu PANSKIM. **36**. I pierworodztwa synów naszych i bydł naszych, jako napisano jest w zakonie, i pierworodztwa skotu naszego, i owiec naszych, aby były ofiarowane w domu Boga naszego, kapłanom, którzy służą w domu Boga naszego. **37**. I pierwociny pokarmów naszych, i mokrych ofiar naszych, i owoce wszelkiego drzewa, zbierania też win i oliwy przyniesieni kapłanom do skarbnice Boga naszego, i dziesiątą część ziemie naszej Lewitom. Sami Lewitowie będą brać dziesięciny ze wszystkich miast robót naszych. **38**. A kapłan, syn Aaronów, będzie w dziesięcinach Lewitów, a Lewitowie dziesiątą część dziesięciny swojej będą ofiarować w domu Boga naszego do skarbnice w dom skarbów; **39**. bo do skarbnice będą nosić synowie Izraelscy i synowie Lewi pierwociny zboża, wina i oliwy: i tam będą naczynia poświęcone i kapłani, i śpiewacy, i odźwierni, i słudzy, a nie opuściemy domu Boga naszego.

Rozdział 11

**1**. A przedniejszy ludu mieszkali w Jeruzalem, a ostatek pospólstwa puścił los, aby wybrali jednę część z dziesiąci, którzy by mieli mieszkać w Jeruzalem, mieście świętym, a dziewięć części w mieściech. **2**. A lud błogosławił wszytkim mężom, którzy się dobrowolnie ofiarowali byli, aby mieszkali w Jeruzalem. **3**. Ci są tedy przedniejszy krainy, którzy mieszkali w Jeruzalem i w mieściech Judzkich. A mieszkał każdy w osiadłości swej w mieściech swych: Izrael, kapłani, Lewitowie, Natynejczycy i synowie sług Salomonowych. **4**. A w Jeruzalem mieszkali z synów Juda i z synów Beniamin. Z synów Juda: Atajas, syn Azjam, syna Zachariaszowego, syna Amariaszowego, syna Safatiaszowego, syna Malaleel; z synów Fares, **5**. Maasia syn Baruch, syn Cholhoza, syn Hazja, syn Adaja, syn Jojarib, syn Zachariaszów, syn Silonitów; **6**. ci wszyscy synowie Fares, którzy mieszkali w Jeruzalem, czterzy sta sześćdziesiąt ośm mężów mocnych. **7**. A ci są synowie Beniamin: Sellum syn Mosollam, syn Joed, syn Fadaja, syn Kolaja, syn Masja, syn Eteel, syn Isaja, **8**. a po nim Gebbaj, Sellaj, dziewięć set dwadzieścia ośm, **9**. i Joel, syn Zechri, przełożony nad nimi, a Juda, syn Senua, nad miastem wtóry. **10**. A z kapłanów: Idaja, syn Joarib, Jachin, **11**. Saraja, syn Helcjaszów, syn Mossollam, syn Sadok, syn Merajot, syn Achitob, przełożony domu Bożego; **12**. a braciej ich, którzy odprawowali roboty kościelne, ośm set dwadzieścia dwa. I Adaja, syn Jeroham, syn Felelia, syn Amsi, syn Zachariaszów, syn Feshur, syn Melchiaszów, **13**. i bracia jego przedniejszy ojców, dwie ście czterdzieści dwa. I Amassaj, syn Azreel, syn Ahazi, syn Mossollamot, syn Emmer, **14**. i braciej ich, ludzi barzo potężnych sto dwadzieścia ośm, a przełożony ich Zabdiel, syn możnych. **15**. A z Lewitów: Semeja, syn Hasub, syn Azarikam, syn Hasabia, syn Boni; **16**. i Sabataj, i Jozabed nad wszytkimi robotami, które były z dworu w domu Bożym, od przedniejszych Lewitów. **17**. I Matania, syn Micha, syn Zebedej, syn Asaf, przedniejszy ku chwaleniu i ku wyznawaniu na modlitwie, a Bekbecja wtóry z braciej jego, i Abda syn Samua, syn Galal, syn Iditum. **18**. Wszystkich Lewitów w mieście świętym dwie ście ośmdziesiąt czterzej. **19**. A odźwierni: Akkub, Telmon, i bracia ich, którzy strzegli drzwi, sto siedmdziesiąt dwa. **20**. A drudzy z Izraela kapłani, i Lewitowie, we wszytkich miastach Judzkich, każdy w osiadłości swojej. **21**. A Natynejczycy, którzy mieszkali w Ofel, i Siaha, i Gasfa z Natynejczyków. **22**. A przełożony nad Lewitami w Jeruzalem, Azzi, syn Bani, syn Hasabiaszów, syn Mataniaszów, syn Michaszów. Z synów Asaf, śpiewacy na posłudze domu Bożego, **23**. bo rozkazanie królewskie o nich było i porządek między śpiewaki na każdy dzień. **24**. I Fatahia, syn Mesezebel, z synów Zara, syna Juda, w ręce królewskiej wedle wszelkiego słowa ludu. **25**. I w domiech po wszytkich krainach ich z synów Juda mieszkali w Kariatarbe i w córkach jej, i w Dibon, i w córkach jego, i w Kabseel, i we wsiach jego, **26**. i w Jesue, i w Molada, i w Betfalet. **27**. i w Hasersual, i w Bersabee, i w córkach jej, **28**. i w Siceleg, i w Mochona, i w córkach jej, **29**. i w Remmon, i w Saraa, i w Jerimut, **30**. Zanoa, Odollam i we wsiach jej, Lachis i polach jego, i Aseka, i w córkach jej. I mieszkali w Bersabee aż do doliny Ennom. **31**. A synowie Beniamin od Geba, Mechmas i Haj, i Betel, i córek jego; **32**. Anatot, Nob, Anania, **33**. Asor, Rama, Getaim, **34**. Hadid, Seboim i Neballat, Lod **35**. i Ono, Dolinie rzemiesłników. **36**. I z Lewitów części Judy i Beniamin.

Rozdział 12

**1**. A kapłani i Lewitowie, którzy przyszli z Zorobabelem, synem Salatiel, i Jozue, ci są: Saraja, Jeremiasz, Ezdrasz, **2**. Amaria, Melluch, Hattus, **3**. Sebenias, Rehum, Merimut, **4**. Addo, Genton, Abia, **5**. Miamin, Madia, Belga, **6**. Semeja, i Jojarib, Idaja, Sellum, Amok, Helcjasz, **7**. Idaja. Ci przedniejszy kapłanów i bracia ich za dni Jozuego. **8**. A Lewitowie: Jesua, Bennuj, Cedmihel, Sarebia, Juda, Matanias nad pieśniami sami i bracia ich; **9**. i Bekbecja, i Hanni, i bracia ich, każdy w swym urzędzie. **10**. Jozue lepak zrodził Joacim, a Joacim zrodził Eliasib, a Eliasib zrodził Jojada, **11**. a Jojada zrodził Jonatan, a Jonatan zrodził Jeddoa. **12**. A za dni Joacim byli kapłani i przedniejszy domów: Sarajowego, Maraja; Jeremiaszowego, Hanania; **13**. Ezdraszowego, Mosollam; Amariaszowego, Johanan; **14**. Milicho, Jonatan; Sebeniaszowego, Jozef; **15**. Haram, Edna; Marajot, Helci; **16**. Adajaszowego, Zachariasz; Genton, Mosollam; **17**. Abiaszowego, Zechri; Miamin i Moadiaszowego, Felti; **18**. Belgowego, Sammua; Semajaszowego, Jonatan; **19**. Jojarib, Matanai; Jodajaszowego, Azzi; **20**. Sellaj, Celai; Amok, Heber; **21**. Helciaszowego, Hasebia; Idajaszowego, Natanael. **22**. Lewitowie za dni Eliasib i Jojada, i Johanan, i Jeddoa popisani przełożeni domów, a kapłani w królestwie Dariusza Persy. **23**. Synowie Lewi przełożeni domów napisani w Księgach słów dni, i aż do dni Jonatan, syna Eliasib. **24**. A czelniejszy Lewitów: Hasebia, Serebia i Jozue, syn Cedmiel, i bracia ich według odmian swoich, aby chwalili i wyznawali według rozkazania Dawida, męża Bożego, a żeby strzegli równi porządkiem. **25**. Matania i Bekbecja, Obedia, Mosollam, Telmon, Akkub stróżowie bram i sieni przed bramami. **26**. Ci za dni Joacim, syna Jozue, syna Josedek, i za dni Nehemiasza, książęcia, i Ezdrasza, kapłana a pisarza. **27**. A na poświącaniu muru Jerozolimskiego zwołano Lewity ze wszystkich miejsc ich, aby je przywiedziono do Jeruzalem i czynili poświącanie i wesele w dzięk czynieniu i śpiewaniu, i cymbałach, arfach, i cytrach. **28**. I zebrani są synowie śpiewaków z pól około Jeruzalem i ze wsi Netufati, **29**. i z domu Galgal, i z powiatów Geba i Azmawet: bo sobie wsi nabudowali śpiewacy około Jeruzalem. **30**. I oczyścili się kapłani i Lewitowie, a oczyścili lud i bramy, i mur. **31**. A na mur rozkazałem wniść przedniejszym z Judy i postawiłem dwa wielkie chóry chwalących. . I szli ku prawej stronie po murze do bramy gnoju. **32**. I szedł za nami Ozajasz i połowica książąt Juda, **33**. i Azariasz, Ezdras i Mossollam, Juda i Beniamin, i Semeja, i Jeremiasz. **34**. A z synów kapłańskich z trąbami: Zachariasz, syn Jonatan, syn Semejaszów, syn Mataniaszów, syn Michajaszów, syn Zachur, syn Asaf, **35**. i bracia jego Semeja i Azareel, Malalaj, Galalaj, Maaj, Natanael i Judas, i Hanani z instrumenty śpiewania Dawida, męża Bożego; a Ezdrasz pisarz przed nimi na bramie Źrzódła. **36**. A przeciwko nim wstąpili po wschodzie miasta Dawidowego na wstępie muru nad dom Dawidów i aż do bramy wodnej na wschód słońca. **37**. A drugi chór dzięki oddawających szedł przeciwko, a ja za nim, i połowica ludu na murze i na Wieży Piecowej aż do muru naszerszego, **38**. i na Bramie Efraim, i na bramie starej, i na bramie rybnej, i wieży Hananeel, i wieży Emat, i aż do bramy trzody; i stanęli w bramie strażej. **39**. I stanęły dwa chóry chwalących w domu Bożym, i ja, i połowica urzędników ze mną. **40**. A kapłani, Eliachim, Maasja, Miamin, Michea, Elioenaj, Zacharia, Hanania z trąbami. **41**. I Maasja, i Semeja, i Eleazar, i Azzi, i Johanan, i Melchia, i Elam, i Ezer. A głośno śpiewali śpiewacy; i Jezraja, przełożony. **42**. I ofiarowali onego dnia ofiary wielkie, i weselili się, bo je był Bóg rozweselił weselem wielkim. Ale i żony ich, i dzieci weseliły się, i było daleko słyszeć wesele Jerozolimskie. **43**. Policzyli też onego dnia męże nad skarbnicami skarbu do ofiar mokrych i do pirwocin, i do dziesięcin, aby przez nie wnosili przełożeni miejscy w ozdobie dziękczynienia, kapłany i Lewity, bo się uweselił Juda w kapłaniech i w Lewitach stojących. **44**. I strzegli straży Boga swego i straży oczyściania i śpiewacy, i odźwierni według rozkazania Dawidowego i Salomona, syna jego: **45**. bo za dni Dawida i Asafa od początku byli postanowieni przedniejszy nad śpiewaki, w pieśni chwalących i wyznawających Bogu. **46**. A wszytek Izrael za dni Zorobabela i za dni Nehemiasza dawali części śpiewakom i odźwiernym na każdy dzień i poświęcali Lewity, a Lewitowie poświącali syny Aaronowe. **47**. - - -

Rozdział 13

**1**. A dnia onego czytano na księgach Mojżeszowych, gdy lud słuchał, i naleziono w nich napisano, że Ammonitczyk i Moabczyk nie mają wchodzić do kościoła Bożego aż na wieki, **2**. przeto iż nie zaszli synom Izraelskim z chlebem i z wodą i najęli przeciwko im Balaama, aby je przeklinał, i obrócił Bóg nasz przeklęctwo w błogosławieństwo. **3**. I zstało się, gdy usłyszeli zakon, odłączyli wszelkiego cudzoziemca od Izraela. **4**. A nad tym był Eliasib kapłan, który był przełożonym w skarbnicy domu Boga naszego i bliski Tobiaszów. **5**. Uczynił tedy sobie skarbnicę wielką i tam byli przed nim odkładający dary i kadzidło, i naczynia, i dziesięciny zboża, wina i oliwy, części Lewitów i śpiewaków i pierwociny kapłańskie. **6**. A przy tym wszytkim nie byłem w Jeruzalem, bo roku trzydziestego wtórego Artakserksa, króla Babilońskiego, przyszedłem do króla, a na końcu dni prosiłem króla. **7**. I przyjechałem do Jeruzalem, i wyrozumiałem złość, którą był uczynił Eliasib Tobiaszowi, że mu zbudował skarb w sieniach domu Bożego. **8**. I zdała mi się rzecz barzo zła. I wyrzuciłem naczynia domu Tobiaszowego precz z skarbnice. **9**. I rozkazałem, i oczyścili skarbnice, i wniosłem zaś tam naczynia domu Bożego, ofiarę i kadzidło. **10**. I dowiedziałem się, iż części Lewitów nie były dane, iż każdy uciekł z Lewitów i z śpiewaków, i z tych, którzy posługowali. **11**. I miałem sprawę przeciwko urzędnikom, i rzekłem: Czemuśmy opuścili dom Boży? I zgromadziłem je, i kazał stać na miejscach ich. **12**. A wszytek Juda przyniósł dziesięciny zboża, wina i oliwy do spichlerzów. **13**. I postanowiliśmy nad spichlerzmi Selemiasza kapłana i Sadoka pisarza, i Fadaja z Lewitów, a przy nich Hanan, syna Zachur, syna Mataniaszowego, bo ich doznano być wiernymi i im zwierzone są części braciej ich. **14**. Pomni na mię Boże mój dla tego a nie wymazuj litości moich, którem czynił w domu Boga mego i w obrzędach jego. **15**. W one dni widziałem w Juda tłoczące prasy w Szabbat i noszące kopy, i kładące na osły wino i jagody winne, i figi, i wszelkie brzemię, i wnoszące do Jeruzalem w dzień sobotni. I oświadczyłem się, aby w dzień, którego się przedawać godzi, przedawali. **16**. A Tyryjczycy mieszkali w nim przywożący ryby i wszelkie rzeczy przedajne i przedawali w Szabbaty synom Judzkim w Jeruzalem. **17**. I sfukałem przełożone Juda, i rzekłem im: Co to za zła rzecz, którą wy czynicie, i gwałcicie dzień sobotni? **18**. Izali nie to czynili ojcowie naszy i Bóg nasz przywiódł na nas to wszytko złe i na to miasto? A wy przyczyniacie gniewu na Izraela, gwałcąc Szabbat. **19**. I zstało się, gdy odpoczynęły bramy Jerozolimskie w dzień sobotni, rzekłem i zamknęli wrota. I rozkazałem, żeby ich nie otwarzano, aż po szabacie, i z sług moich postanowiłem u bram, aby żaden nie wnosił brzemion w dzień sobotni. **20**. I zostali kupcy i przedający wszelkie rzeczy przedajne przed Jeruzalem raz i dwa. **21**. I oświadczyłem się przed nimi, i rzekłem im: Przecz leżycie przeciwko murowi? Jeśli to drugi raz uczynicie, puszczę na was rękę. A tak od onego czasu nie przychodzili w szabbat. **22**. Rzekłem też Lewitom, aby się oczyścili i przyszli, aby strzegli bram i poświęcili dzień sobotni. A tak i za to pomni na mię, Boże mój, a odpuść mi według mnóstwa miłosierdzia twego. **23**. Ale i onych dni ujźrzałem Żydy pojmujące żony Azotki, Ammonitki i Moabitki. **24**. A synowie ich na poły po Azocku mówili i nie umieli mówić po Żydowsku, i mówili według języka narodu i narodu. **25**. I sfukałem je, i przeklinałem, i biłem z nich męże, i obłysiłem je, i poprzysiągłem przez Boga, aby nie dawali córek swych synom ich i nie brali córek ich synom swym i samym sobie, mówiąc: **26**. Azaż nie dla takowej rzeczy zgrzeszył Salomon król Izraelski? A zaiste między mnogimi narody nie było mu króla podobnego; i był miły Bogu swemu, i uczynił go Bóg królem nade wszytkim Izraelem: i tego tedy niewiasty cudzoziemskie przywiodły ku grzechowi. **27**. A więc i my nieposłuszni będziem czynić wszytkę złość wielką tę, abyśmy grzeszyli przeciwko Bogu naszemu i pojmowali żony cudzoziemskie? **28**. A z synów Jojada, syna Eliasib, kapłana wielkiego, był zięciem Sanaballat Horończyk, któregom wygnał od siebie. **29**. Pomni, panie\* Boże mój, przeciw tym, którzy plugawią kapłaństwo i prawo kapłańskie i lewickie. **30**. A tak oczyściłem je od wszytkich obcych i postanowiłem porządki kapłanów i Lewitów, każdego w służbie swej **31**. i na dawanie drew czasów ustawionych, i na pierwociny. Pomni na mię, Boże mój, ku dobremu. Amen.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.